

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lutego 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **P. K. (K.)**

oskarżonego o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 20 lutego 2026 r.

wniosku Sądu Rejonowego w Rzeszowie zawartego w postanowieniu

z dnia 12 grudnia 2025 r., sygn. akt II K 1248/24,

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 § 1 *a contrario* k.p.k.,

postanowił

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 12 grudnia 2025 r., sygn. akt II K 1248/24, Sąd Rejonowy w Rzeszowie wystąpił do Sąd Najwyższego z inicjatywą przekazania innemu sądowi równorzędnemu – w oparciu o przepis art. 37 § 1 k.p.k. – sprawy P. K. oskarżonego o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Uzasadniając wniosek sąd *meriti* wskazał, że powodem niniejszego wystąpienia jest spór służbowy sędziego sprawozdawcy z kierownictwem Sądu Rejonowego w Rzeszowie związany ze skierowaniem go do rozpoznawania w II Wydziale Karnym tego Sądu spraw karnych i wykroczeniowych pomimo uchwały nr [...] z dnia [...] 2025 r. Krajowej Rady Sądownictwa uwzględniającej odwołanie sędziego od

podziału czynności w tym zakresie. Zdaniem Sądu wnioskującego przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości „pozwoли uniknąć wszelkich zagrożeń, które związane są z rozpoznawaniem niniejszej sprawy wbrew uchwale Krajowej Rady Sądownictwa oraz wbrew obowiązującym przepisom rangi ustawowej przez sędziego X. Y.. Zagrożenia te są na tyle istotne, że mogą doprowadzić w przyszłości do konieczności powtórzenia całego postępowania sądowego w niniejszej sprawie przez sąd w składzie prawidłowo już ukształtowanym”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Inicjatywa sądu właściwego miejscowo jest niezasadna w sposób oczywisty.

Treść uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego w Rzeszowie zawierającego wystąpienie w trybie art. 37 § 1 k.p.k., nie pozostawia wątpliwości, że jest to powtórzenie argumentacji zawartej we wcześniejszych postanowieniach tego Sądu, wydanych w tym samym składzie, która nigdy nie uzyskała akceptacji Sądu Najwyższego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 14 stycznia 2026 r., III KO 229/25; z dnia 15 stycznia 2025 r., III KO 239/25; z dnia 21 stycznia 2026 r., III KO 218/25; z dnia 26 stycznia 2025 r., III KO 220/25; z dnia 29 stycznia 2026 r., III KO 217/25, III KO 227/25, III KO 248/25, III KO 10/26 i III KO 22/26; z dnia 30 stycznia 2026 r., III KO 14/26 i III KO 23/26; z dnia 9 lutego 2026 r., III KO 21/26 i III KO 35/26; z dnia 10 lutego 2026 r., III KO 237/25; z dnia 11 lutego 2026 r., III KO 11/26 i III KO 13/26).

Sąd Najwyższy w obecnym składzie stanowisko wyrażone w tych orzeczeniach podtrzymuje i nie znajdując powodów do ich w tym miejscu powielania do niego się odwołuje.

Art. 37 k.p.k. dający możliwość przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu jako odstępstwo od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, w tym również miejscowo (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), musi być wykładany ściśle.

Jak trafnie podnosi się w związku z tym w orzecznictwie, jakiegokolwiek odstępstwa od chronionej konstytucyjnie zasady właściwości miejscowej sądu należą do wyjątków, a sam przepis art. 37 § 1 k.p.k. nie może być interpretowany rozszerzająco. Dotyczy to zwłaszcza podstawowej przesłanki jego zastosowania,

jaką jest pojęcie dobra wymiaru sprawiedliwości, które determinuje przeniesienie sprawy m.in., gdy zachodzą uzasadnione obawy o bezstronność sądu właściwego - rozumianego jako ogół orzekających w tym sądzie sędziów i asesorów. Rolą art. 37 § 1 k.p.k. jest więc zabezpieczenie obiektywizmu i bezstronności sądu, ale dopiero wówczas, gdy inne instytucje służące temu celowi są niewystarczające.

Do okoliczności tego rodzaju nie należą problemy techniczno-organizacyjne danego sądu, w tym w szczególności wystąpienie swoistego rodzaju konflikt pomiędzy kierownictwem sądu właściwego miejscowo a sędzią, któremu do rozpoznania przydzielono konkretną sprawę. Przypomnieć należy trafną uwagę Sąd Najwyższy wyrażoną powołanym już wyżej w postanowieniu z dnia 26 stycznia 2025 r., III KO 220/25, że *„Przesłanką przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 § 1 k.p.k. jest dobro wymiaru sprawiedliwości a nie dobrostan sędziego, który ma przydzieloną do rozpoznania sprawę i który kwestionuje formalną poprawność przydziału do rozpoznania określonego rodzaju spraw”*.

W kategoriach nieporozumienia traktować należy tę część wyводу Sądu zawartą w jego postanowieniu, w którym ze sposobu przydziału sprawy wyprowadza wniosek o możliwości zaistnienia w odbiorze zewnętrznym uzasadnionych wątpliwości co do bezstronności tego sędziego. Niewątpliwym jest, że okoliczności wskazane przez Sąd uzasadniające tzw. właściwość z delegacji, muszą mieć charakter szczególny, wskazujący na niezdolność do utworzenia w danym sądzie składu gwarantującego niezawisłość, bezstronność i niezależność, a więc wartości o których mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Instytucja z art. 37 k.p.k. nie służy natomiast ze swej istoty do przekazywania spraw pomiędzy sędziami, czy eliminacji od orzekania konkretnego sędziego pośród sędziów danego sądu (tak Sąd Najwyższy we wskazanych w tym uzasadnieniu postanowieniach: z dnia 14 stycznia 2026 r., III KO 229/25; z dnia 15 stycznia 2025 r., III KO 239/25; z dnia 21 stycznia 2026 r., III KO 218/25; z dnia 30 stycznia 2026 r., III KO 14/26).

Podtrzymać należy też stanowisko zawarte w uzasadnieniu ostatniego z powołanych orzeczeń Sądu Najwyższego, że czynności podejmowane w toku niniejszego postępowania przez Sąd Rejonowy w Rzeszowie w osobie sędziego X. Y., w tym wystąpienie do Sądu Najwyższego z wnioskiem opartym o przepis art. 37

§ 1 k.p.k., nie tylko nie służy dobru wymiaru sprawiedliwość, lecz wręcz dobru temu zagraża. Akt oskarżenia w tej sprawie, nienależącej przy tym do spraw skomplikowanych, wpłynął do sądu właściwego miejscowo w dniu 23 grudnia 2024 r. i do chwili obecnej nie doczekał się merytorycznego rozstrzygnięcia, co w sposób bezpośredni godzi w prawo strony do rozpoznania jego sprawy w rozsądnym terminie, a więc stanowi naruszenie nie tylko art. 2 § 1 pkt 4 k.p.k., lecz również zasad konstytucyjnych (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz konwencyjnych (art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności).

Kierując się całokształtem przeprowadzonych wyżej rozważań postanowiono jak na wstępie.

[J.J.]

[r.g.]